KURJER WARSZAWSKI

Środa. 21 Listopada. / 3 Grudnia. Rok 1856. № 319. Jutro, Ştej Barbary P. M.

Pół roku upływa jak świętokradzcy wyłamawszy okno, weszli do Kościoła *Grójeckiego* i z Obrazu M. BOZKIEJ zdarli Sukienkę i Koronę. Wizerunek BOGA RODZICY w ten sposób uszkodzony nie mógł nadal pozostać, trzeba go było nowym zastąpić. W tak smutnem położeniu rzeczy odwołałem się do pobożnych Parafjan, i sąsiednich Obywateli, aby raczyli przyłożyć się do sprawienia nowego Obrazu M. BOZKIEJ; nie zawiodłem się, nadzieje moje uwieńczył najpomyślniejszy skutek; pobożny lud ujmował sobie z własnych potrzeb a niósł dary swej OPIEKUNCE; podobnież zacni Obywatele z właściwą sobie szlachetnością, składali hojne ofiary na ten święty cel, a wszystkich ożywiała jedna myśl, myśl rzetelnej pobożności. Ten piękny czyn wymownie świadczy, że tkliwe uczucia praojców naszych ku M. BOZKIEJ, w całej świetności odwzorowały się w sercach synów. Tak jest, bo cześć ku MARYI była czcią Ojców naszych, była najwybitniejszą ich duszy cnotą, która i w dzisiejszem pokoleniu rozkwita, i objawia się owocem dobrych uczynków. Kwota z powyższych ofiar zebrana, posłużyła nietylko na sprawienie nowego Obrazu, lecz i na zupełne wyrestaurowanie Kaplicy M. BOZKIEJ. Obraz wprowadzony i poświęcony został dnia 9go Listopada r. b. Kochanym Parafjanom, czcigodnym Obywatelom i wszystkim, którzy mięli udział w tem pobożnem dziele, składam hołd najczulszej wdzięczności. Oby opieka M. BOZKIEJ nie odstępowała was na każdem miejscu! Oby NAJWYŻSZY raczył wam błogosławić w domu i na roli, o to będę błagał BOGA przy każdej ofierze Mszy Ştej. — X. *Celiński*, P. P.

Z rozpoczęciem *Adwentu*, rozsyłane są po domach pobożnych od Parafji i Zakonów, kolendy z opłatków. Posłużą one do obdzielenia się przy uczcie *Wigilji* BOŻEGO NARODZENIA.

JO. Xiążę *de Ossuna y Infantado*, Poseł *Hiszpański*, wraz z całym orszakiem swoim, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Jenerał-Major Hr: *Opperman*, Gubernator Cywilny *Radomski*, przyjechał z *Radomia*.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców M. Warszawy.— Dla uzupełnienia listy praktykantów handlowych, w Kantorach i Handlach znajdujących się, wzywa PP. Członków Zgromadzenia, ażeby zapisanie swych Uczni i Subjektów w Urzędzie, w ciągu miesiąca Grudnia r. b. dopełnili; nie stosujący się do niniejszego wezwania, Magistratowi Miasta przedstawieni będą. Nadto, dla wiadomości PP. Kupców, a mianowicie Kupców Starozakonnych, Urząd Starszych ogłasza, że nadal tym tylko udzielane będą świadectwa, na Subjektów, Komissantów i Kupców, którzy w swym czasie do Listy Uczniów zapisani byli, i udowodnią świadectwami Pryncypała i Szkoły Niedzielno-Handlowej, że przepisami oznaczony czas nauki, korzystnie i chlubnie odbyli. Buchalterowie i Subjekci cudzoziemcy, niebędący objęci listą stałą mieszkańców m. *Warszawy*, winni są niemniej zameldować się w Urzędzie Starszych, i uzyskać świadectwo, że zapisani zostali do Listy Subjektów Handlowych. Kancellarja Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców, znajduje się w domu pod Nr 459 przy ulicy *Senatorskiej*, otwarta codziennie, prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godz: 4tej do 6tej po południu.

JW. Hrabina Alexandra *Kossakowska*, powróciła z Gub: *Kowieńskiej*, i obejmuje dezur w Zakładzie Świętej MARTY, na miesiąc Grudzień; gdzie będzie obecną od godz: 12tej do 2ej po południu.

Doszła tu bardzo smutna dla Rodziny i Przyjaciół wiadomość, że ś. p. Benedykt *Wojewódzki*, urodzony w dniu 30 Marca 1790 r. we wsi *Kopcach*, położonej pod miastem *Kałuszynem*, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 26 Listopada r. b., przeniósł się do wieczności we wsi dziedzicznej *Smaklice*, w Pcie *Bielskim*, Gub: *Grodzieńskiej* (b. Obwodzie *Białostockim*). Szanowne zwłoki tego czcigodnego, kochanego Ojca familji i Obywatela, złożone być miały w zeszłą Sobotę na smętarzu parafjalnym we wsi *Ostrożanach*, obok zwłok Jego Małżonki ś. p. Małgorzaty z Łaskich *Wojewódzkiej*, zmarłej w dniu 9/21 Lipca 1839 r., w wieku lat 46.

Jutro w Kościele Ŝgo KRZYŻA o godz: 10tej z rana, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dyonizego *Dyamentowskiego*, U. S. W.; na które, Koledzy zmarłego, zapraszają Rodziców, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 30go z. m. rano, we wsi *Jedlni*, zakończyła życie ś. p. W. Alexandra z Wasiutyńskich *Roszkowska*, lat 86 mająca. Dla rodziny dalej mieszkającej donosimy, że exportacja Jej zwłok odbyła się do Kościoła miejscowego, dnia 2go b. m., a nazajutrz Nabożeństwo i pochowanie.

(A. n.). W d. 25tym Listopada r. b., w m. *Główne*, Powiecie *Rawskim*, zgasła Julja *Ostrowska*, zaledwie pięć wiosen przeżywszy. Roztropność wyższa nad lata, grzeczność i łagodność tej miłej dzieciny, kochać ją wszystkim kazały. Nie płacz stroskana Matko, po stracie ukochanego dziecięcia! Anioł Twój w krainie nieskończonej szczęśliwości, przed Tronem PANA prosi już o szczęście dla Ciebie; ukój swoje cierpienia i smutek, *Henryś* Ci wszakże pozostał, na pociechę znękanego boleścią serca, i osłodę Twego ciernistego żywota. — H......t *P.....ski.*

Pan *Kostrzewski*, ukończył obrazek przez jednego z amatorów z prowincji zamówiony, wyobrażający kmiecia spieszącego na targ z cielakiem, a spotykającego na drodze żydka, który chciałby byle za co cielaka tego nabyć. Scena ta ożywiona jest stosownym krajobrazem.

Zbliżanie się niedalekie Świąt BOŻEGO NARODZENIA, zwiastują rozkładane po ulicach i targach stragany z zabawkami i cackami; piece piernikarzy są także w niemałej robocie, a handle różne przygotowują swoje *kolendowe* wystawy.

Liczba Członków Muzeum Starożytności w *Wilnie* i *Wileńskiej* Archeologicznej Komissji, wynosi 51. Prezydentem jak wiadomo jest Eustachy Hr: *Tyszkiewicz*, a Wice-Prezydentem Michał *Baliński*, znany dawniej w *Warszawie* z położonych zasług w pismiennictwie krajowem. Nakoniec, uczonym Sekretarzem jest Maurycy *Krupowicz*. Reszta Członków dzieli się na Rzeczywistych i Dobroczyńców Muzeum. W rzędzie pierwszych spotykamy imie J. I. *Kraszewskiego*, który na każdem prawie polu pismiennictwa i nauk, nie przestaje z chlubą pracować.

Aby dać wyobrażenie, z jaką szybkością postępowały roboty około zakładania rur gazowych, dosyć powiedzieć że dla uczynienia lżejszą do kopania ziemię, w miejscach zakładania rur pomienionych, całą linję, w miarę postępu robot, ogrzewają za pomocą palących się na ulicy szczap drzewa, i następnie po odtajaniu mrozu, przystępują do robót. Dziś roboty te prowadzone są około domu JW. Hr. Augusta *Potockiego* na *Krako:-Przedmieściu*.

Numera: 46 i 47 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku i zawierają artykuły PP. *Łowickiego*, *Chodakowskiego*, *Miłosza*, *Szokalskiego*, *Kamieńskiego*, *Mrozowskiego* i *Natansona*; a przytem wiadomości o nowych dziełach lekarskich, znajdujących się w xięgarni P. H. *Natansona* na *Krak:-Przedmieściu*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K. kop: 75; od S. S. kop: 15, i od P. C. (na intencję zdrowia małego M.) rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. G. S. K. J. rs. 2 kop: 12½, dla ubogich, a mianowicie: dla *Baryckiej* rs. 1 k. 12½, i dla Józefy *Kako:* rs. 1.—Od E. M. rs. 1, dla wdowy L. S.

W Królestwie *Polskiem* obecnie znajduje się: koni 553,166, bydła rogatego 1,622,001, owiec pospolitych 1,217,631, owiec poprawnych 2,247,265, trzody chlewnej 823,074.

Zeszyt 3ci tomu IIgo *Zabaw przyjemnych i pożytecznych*, wyszedł z druku, i obejmuje: Rozmowę babki z wnuczką (dalszy ciąg), przez Henrykę z Hr: Dz: R.; *Cyganki* (komedja w 1m akcie), przez Paulinę z L. *Wilkońską*; *Bendzin* i jego okolice, przez J. *Szmigielską*; *Tęcza*, przez Z. *Sarneckiego*.

Ktoś niedawno zwiedzający, blizki już wykończenia *Hotel Europejski*, powiedział, że w tym zakładzie chyba *ptasiego mleka* zabraknie. I rzeczywiście zdaje się, że wszystkie, tak starożytne cztery żywioły: powietrze, ogień, ziemia i woda, jak i tegoczesne: sztuka, przemysł, gust i komfort, złożyły się z całemi swemi zasobami, aby ten pierwszy i na długo zapewnie jedyny u nas tego rodzaju zakład utworzyć i najwyszukańszym nawet wymaganiom, przyszłych jego, daj BOŻE, jak najliczniejszych gości zadość uczynić. Kilkakrotnie już *Kurjer* o różnych odznaczających się szczegółach tej pięknej budowy sumiennie zdawał sprawę; dziś słów kilka dorzuci o przygotowanej tu w tych dniach jednej jeszcze nowości. Już przy kreśleniu planu tej budowy, z uwagi na obfitość światła w górnej jej części, powzięto myśl urządzenia pięknej pracowni malarskiej lub *fotograficznej*. To ostatnie utrzymało się, a P. *Mieczkowski*, od kilku lat mający zakład *fotograficzny* w domu *Łagiewnickich*, naprzeciw Teatru, zgłosił się o ten nowy lokal, i ze strony właścicieli i kierującego robotami Budowniczego, znalazł najuprzejmiejszą gotowość urządzenia tej pracowni w sposób odpowiadający wszelkim potrzebom *fotografji*. Niemała to dogodność dla przyszłych gości hotelu, że nie potrzebują wyjść za obręb mieszkania, bez narażenia siebie i swego ubrania na ostrość pory roku lub pogody, będą mogli dać zdjąć swój portret w upodobanym stroju i z wszelkim przyborem, bez potrzeby przewożenia, albo przygotowania naprędce tualety, na co się nieraz najsłuszniej uskarżają nasze damy. Ale oprócz tej dogodności dla mieszkańców hotelu, zakład *fotograficzny*, o którym mówimy, przedstawia inną jeszcze bardzo ważną dla ogółu Publiczności. Zamiast używanej w innych tego rodzaju szklanej altany do zdejmowania portretów, widzimy tu obszerną i wysoką salę, oświetloną kolosalnem oknem ze stosownemi reflexami, urządzonemi za pomocą zwierciadeł, przedstawiającą naturalne salonowe oświetlenie, w którem twarz i cała postać osoby siadającej do portretowania przedstawia się taką jaką ją zwykle w pokojowem oświetleniu widzimy, co niezaprzeczenie stanowi znaczną korzyść w porównaniu ze sztucznem oświetleniem i tworzeniem cieniów zmieniających niekiedy wyraz fizjonomji. Całe zresztą urządzenie nowego zakładu, zaleca się starannem zastosowaniem do założonego celu. O samym zakładzie, którego właściciel wróciwszy z powtórnej w tym roku wycieczki do celniejszych miast *Europy* dla zaopatrzenia się we wszystkie do jego zakładu należące szczegóły, w tych dniach ten nowy swój zakład otworzył, powiemy więcej innym razem. Dziś, kiedy już jesteśmy na polu *fotografji*, wspomniemy jeszcze o innym także od kilku dni dopiero nowo otworzonym zakładzie, w domu zwanym *pod Gwiazdą*, naprost *Miodowej* ulicy, nad Apteką P. *Sokołowskiego*. Obszerny balkon tego domu, oddawna zdawał się oczekiwać, żeby z niego uczyniono odpowiedni użytek, i zdaje nam się, że teraz właśnie spotkał się ze swojem przeznaczeniem. Portrety umieszczone w wystawie tego nowego zakładu, a szczególnie akwarellą kolorowane: *Lirnik* według grupy *Święckiego* i tak ulubiona tu niedawno jeszcze P. *Ortolani* w roli *Łucji*, nader korzystnie przemawiają co do dobroci i gustu robót fotograficznych w tym zakładzie.

W tych dniach oglądaliśmy sprowadzoną z *Paryża*, bardzo ciekawą machinę do rąbania cukru. Jest ona wynalazku P. *Nolet*, a pierwszym który ją sprowadził do *Warszawy* jest P. *Rozmanith*, właściciel znanego składu win i korzeni na *Nowym-Świecie*. Machina ta, najpierw przepiłowywa głowy (rozumie się cukru) na odpowiednie części, a potem je łupie stosownie do potrzeby, już na funtowe, pół-funtowe, i t. p. odłamki, już w drobne i równe kostki kwadratowe, do codziennego użytku. Oszczędzając przytem bardzo cukru, jaki zwykle przy rąbaniu odchodzi, jest nader praktyczną, zwłaszcza dla zakładów, cukierń i t. d.

Wczoraj przez dzień cały *sanki* były w ogromnym ruchu na mieście. Publiczność *Warszawska* lubi bardzo ten rodzaj jazdy, a jeśli sanna utrzyma się, (co zdaje się), przez dwa dni świąteczne w początku tygodnia przyszłego, *szlichtady* będą nader ożywione.

Wczoraj po raz pierwszy probowano jazdy konnej w rajtszuli *Ogrodu Saskiego*, a to według podanego

przez PP. *Springfelda* i *Domachowskiego* projektu. Według projektu tego, za opłatą pewnej kwoty, można jeździć dwa razy w tydzień to jest we Wtorki i Piątki, w oświetlonej rajtszuli, i to przez cały czas zimowy. Dotąd wielu już korzysta z tego amatorów konnej jazdy, ale zdaje się że wkrótce liczba ich zwiększy się. Dla bliższego porozumienia się w tym przedmiocie, życzących należeć do tego osób, dodajemy, iż P. *Domachowski* mieszka przy ul: *Granicznej* w domu W. *Grodzickiego*, tuż obok domu W. Jana *Epsteina*.

W niektórych składach pokazały się lampy *fotożenowe* i *fotożen*, wyrabiane na wzór pochodzących z mojej fabryki przy ulicy *Senatorskiej*, w domu dawniej *Młokosiewicza*. Niechcąc być odpowiedzialnym za jakie bądź niedokładności, zawiadamiam szanowną Publiczność, że zaręczam tylko za lampy pochodzące z mojego składu, i *fotożen* oznaczony na flaszce moim podpisem.— *Jaglin.*

Ponieważ wiadomo, jak wielu jest amatorów sera tak zwanego *Keudlowskiego*, donosimy przy nadeszłym poście, że znany handel win, od lat dawnych exystujący przy ulicy *Elektoralnej*, pod firmą H. *Schmid*, otrzymał świeży transport tegoż sera *Szwajcarskiego* z słynnej fabryki Barona *de Keudell* w Gubernji *Augustowskiej*, co więcej, że gatunek tym razem jest tak wyborowy, iż w niczem nie ustępuje zagranicznemu.

Onegdaj, Błażej *Gaudziński* wyrobnik, lat 26 liczący, pod Nr 71 zamieszkały, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Jutro od godz: 4tej, w *Sali Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra PP. *Lewandowskiego* i *Kuhne*, wykona między innemi: Uwerturę z *Wilhelma Tell;* Warjacje na trąbce (Berjota); *pot-pourri* z *Jerozolimy* (Verdego), i Polowanie. *Galop* (Ladego).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Chłopiec okrętowy*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, PP. *Królikowski* 6-kroć, *Karasiński* 3-kroć, i *Chomanowski;* po Kom: *Łobzowianie*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Panczykowski* i *Buliński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 31, dają rs. 82 kop: 6, wartość kuponu kop: $68^3/_0$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 43, dają rs. 14 kop: 38, wartość kuponu kop: $26^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 31, dają rs. 100 kop: 81; z r. 1855, żądają rs. 102 k. 56, kupon k. $69^4/_0$.

Dziś, z powodu zamieci śniegowych, gazety zagraniczne do *Warszawy* nie nadeszły.

Belgja. *Bruxella, 29go Listopada.*— Wczoraj przybył tu z *Paryża* Margrabia *Antonini*, Poseł *Neapolitański*, wraz z całym składem Poselstwa.— Co się tyczy Xięcia *Carini*, Ambassadora *Neapolitańskiego* w *Londynie*, ten opuścił także *Anglją*, i znajduje się obecnie w *Antwerpji*. (Nord).

Danja.— Mówią, że układ *Anglji* z *Danją* o zniesienie cła na *Sundzie*, blizkim jest ukończenia. Łatwość z jaką *Danja* przystaje na propozycje *angielskie*, i na nizką summę wynagrodzenia pieniężnego za zniesienie cła, domyślać się każe niektórym dziennikom, iż *Anglja* z swej strony stanie w obronie *Danji* przeciw wymaganiom *niemieckim* w sprawie o Xięztwa *Holsztyn-Lauenburg*. Co do cła, zawartą miała zostać oddzielna między obu Państwami umowa, przyznająca *Danji* jednorazowe wynagrodzenie 40,000 funt: szt:. Gdyby przyszło do skapitalizowania cła na podstawie najniższych obliczeń, wypadłoby na *Anglją* najmniej dwa razy tyle zapłacić. Z innemi Państwami *Danja* nie chce podobno traktować pojedynczo, lecz razem. (Czas).

Francja. *Paryż, 28 Listopa:*.— Słychać, iż *Anglja* dla przypodobania się *Francji*, umiarkowała znacznie swój ton w notach do *Neapolu* posyłanych, w których wypiera się chęci mieszania w wewnętrzne sprawy Królestwa. Inaczej jednak rzecz się ma w komunikacjach słownych.—Autorem słynnej broszury *l'Univers jugé par lui même* jest X. *Cognat*, b. Redaktor dziennika *Ami de la Religion* a obecnie Przełożony domu schronienia starych i podupadłych na zdrowiu Xięży w *Paryżu*. — Baron *Brunnow* ma opuścić *Paryż* w pierwszych dniach Grudnia, i uda się na swą nową posadę jako Minister Pełnomocny do *Berlina*.— Xiążę *Napoleon* dawał onegdaj wielki obiad, na którym znajdowało się wielu Jenerałów. W końcu b. tygodnia Xiążę ma ogłosić opis żeglugi swej po morzach północnych.— *Monitor* już ogłosił liczne zmiany między Prefektami rozmaitych departamentów. — Przed kilku dniami przybyło do *Marsylji* 40tu młodych wojskowych *Tureckich*, którzy mają pobierać nauki w szkole politechnicznej *Paryzkiej*, (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 24go Listopada*, (wiad: telegr:).— Dymissjonowano tu wielu Urzędników sądowych. — Cena chleba wzrasta ciągle.— Rząd skonfiskował kilka składów broni. — Władze czynią wielkie zakupy zboża i mąki. (St: Anz:).

Niemcy. —Potwierdza się wiadomość, że w Styczniu roku przyszłego zgromadzi się w *Frankfurcie nad Menem* Komissja delegowanych od wszystkich Rządów *Niemieckich*, dla wypracowania jednostajnego kodexu handlowego na całe *Niemcy*, biorąc za zasadę do projektu kodex handlowy *Pruski*. *Austrją* w łonie Komissji reprezentować będzie P. *Raule*, Prezes Trybunału *Wiedeńskiego* od 1850 r. i prawnik znakomity. (Nord).

Prusy. *Berlin, 28go Listopada.*— Słychać, że *Prusy* wezwą wielkie Mocarstwa do przedsięwzięcia kroków celem przywrócenia ich władztwa w Xięztwie *Nefszatel*. Pragną one zwołania kongresu, zachowując sobie swobodę dalszego postępowania. — Wojska okkupacyjne w *Galaezu* pomnożone zostały. (In: Bel:).

Rozmaitości. — Ojciec Święty zaszczyca szczególną przychylnością młodych Kleryków wszystkich krajów, którzy w *Rzymie* przykładają się do nauk i do służby Kapłańskiej, i niedawno wyprawił dla nich świetny bankiet w nowem skrzydle Muzeum *Chiaramonti*, gmachu wzniesionym za staraniem Pjusa VIIgo, na zbiory sztuk pięknych i starożytności. Tu urządzono salę jadalną w następujący sposób: W miejscu, gdzie wznoszą się na kolumnach granitowych popiersia *Trajana* i *Augusta*, wystawiony był tron i stół, przeznaczony dla Jego Świątobliwości. Obok niego, cokolwiek niżej, stały stoły Kardynałów i innych wyższych Dygnitarzy Duchownych i Świeckich. Za niemi oddzielone małym tylko odstępem, ciągnęły się wzdłuż galerji nieprzejrzane szeregi stołów, przeznaczonych dla młodych gości. W pośrod-

ku nich, wznosiła się ku ozdobie olbrzymia waza z bazaltu, prawdziwe arcy-dzieło starożytności, znaleziona niegdyś na pochyłości *Kwirynału* w pobliżu zabudowania *Casa di Santa Andrea*, należącego do Zakonu *Lojoli*. W końcu podawano gościom wety w najrozmaitszych wazach i urnach starożytnych z dziwacznemi rysunkami. Wszystkich zaproszonych gości było 429, między tymi znajdowało się 10ciu Kardynałów, 19tu innych Dygnitarzów, 214 Uczniów z Kollegjum *di Pio VII*, fundacji Ojca Śgo, i 185 Alumnów z innych Kollegjów. Z tych byli tylko ci zaproszeni, którzy w ukończonym roku szkolnym 1855/6 albo otrzymali nagrodę z Teologji, filozofji lub literatury, albo też odbyli dysputę publiczną. Reprezentowane były na tej uczcie: Kollegjum *Angielskich* Missjonarzy, fundacji Ojca Śgo; Kollegjum Propagandy; Kollegja: *Niemieckie, Irlandskie, Angielskie, Szkockie, Francuzkie*, Seminarjum *Rzymskie*, i kilka innych mniej znanych Instytutów Duchownych. Jego Świątobliwość wyglądał przy tej sposobności prawdziwie jak Ojciec w gronie dzieci. Oko Jego jaśniało najczystszą radością na widok tylu utalentowanych młodzieńców, których cnota i nauki są silną podporą Katolicyzmu. — W *Berlinie*, służąca o mało nie postradała życie wieszając bieliznę. Celem dopełnienia tej roboty, wlazła na stołek, ten się obsunął, a głowa służącej zaplątała się między dwa sznury tak fatalnie, że w powietrzu zawieszoną została. Szczęściem, chwilowy krzyk służącej posłyszano, i zdołano przybyć na ratunek. — »Niemógłbyś mi wytłómaczyć", rzekł ktoś do starego pijaka, »co jest po polsku *malwersować?*" »*Malwersować*,.. zaraz.. tylko sobie przypomnę... *verse*, to podobno znaczy *nalewać: mal. źle;* a więc *malwersować*, jest to źle nalewać, czyli *niedopełniać kieliszków*."

S Z A R A D A.

Drugich wspak w naszym kraju pewno nieznajdziecie,
I BOGU za to dzięki zasyłać należy,
Lecz za to *drugie czwarte* miłe są jak wiecie
A zwłaszcza dla wesołej i dziarskiej młodzieży.
Tam jest *czwarta* i *pierwsza*, gdzie kto *czwarte trzecie*
Wszystkie niosą zniszczenie na tym biednym świecie.
(Zeszła Szarada, *Siłacze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sew: Ob: z Siemienia nr 476; Chełchowski Teod: Oby: z Chełchów nr 556; Dembowski Teod: Oby: z Tokar nr 451; Gąsowski Paw: Ob: z Miastkowa nr 625; Kiwerski And: Ob: z Dobrzynia nr 625; Korzybski Alex: Oby: z Łobaczewa nr 411; Regulski Bron: Obyw: z Wielunia nr 570; White Konstanty Urzęd: z Odessy nr 1565.

Wyjechali: Boski Ign: Ob: do Magnuszewa; Chodylski Eust: Ob: do Jeżówka; Chrząszczewski Alex: Oby: do Wierzbinka; Kosiński Teod: Ob: do Zelkowa; X. Pociej Jan Rektor do Chełma; Zabiełło Karol Hr. do Kowna.

Przyjechali koleją żelazną: Brochaus Fran: Kup: z Düsseldorf nr 603; Cybulski Tad: Oby: z Krakowa nr 601; Stefanowicz Marya Oby: z Wiednia nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Dubowiecka Anna Żona Pułko: do Włoch; Figatner Abram handl: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Kollektor Loterji Nussbaum w miejscu, doniósł Urzędowi Loterji, że LOS zamieniony do 5ej klassy 88 Loterji pod N° 7081 w $^5/_5$ częściach, wydany został przez pomyłkę Osobie, do której wcale nie należy; wygrana jaka paść może, prawemu Właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Dnia 30go z. m. w przejeździe z ulicy Mazowieckiej na Elektoralną, zgubiono **Bransoletkę** z kamei, złożoną z Medalioników kameowych. Uczciwy Znalazca raczy oddać przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, do Rządcy domu, za co otrzyma stosowną nagrodę. Uprasza się PP. Jubilerów żeby zwrócili uwagę.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, Rozetową robotą, z pokryciem adamaszkowym; jak również Sześląg, Fotele safjanem kryte, i inne różne Meble. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2, na 1m piętrze, ze schodów pierwsze drzwi na lewo.



Wina stare Węgierskie, w oryginalnych butelkach, z lat 1806, 1811 i 1818, w kilku gatunkach wyborowych, butelek 2,500, nadesłano do Kantoru Przemysłowo-Kommissowego pod firmą K. Orłowski i Spółka, przy ulicy Długiej, dawniej w Hotelu Polskim, a obecnie przy tejże samej ulicy pod Nr 551 dom Lasockich zwany; takowe Wina można nabyć razem lub częściowo, po cenach bardzo umiarkowanych, w stosunku swej wartości.



W **Fabryce Fortepjanów**, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, drugi dom od ulicy Wareckiej, w podwórzu na 1szem piętrze, są do sprzedania **FORTEPJANY** nowe, po cenach umiarkowanych.



Dnia 27 z. m. w przejeździe z ulicy Senatorskiej na Pragę, zgubiono **Pugilares**, w którym znajdował się Rachunek na Mleko, dwa Bilety Nr 36 i 42; różne papiery, oraz dwa Bilety na Loterję Klas:; do 5ej kl: Nr 20,331 i 20,342, wzięte w Kantorze Nelkena; co do Losów, zastrzeżenie gdzie należy, już zrobionem zostało. Znalazca raczy oddać do P. Abrama Frohns, Faktora w Pradze, w domu Mintera Nro 154, za nagrodą.

W zeszłym tygodniu, dnia i daty niewiadomo której, zgubiono **Ordery**, a mianowicie: Śgo Włodzimierza 3 kl:, Pruskiego Orła 3 kl:, Virtuti Militari 3 kl:, i Medal za Węgierską Kampanję w 1849 r. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Biura Jener:-Sztabs-Doktora Czynnej Armji, przy ulicy Widok i Brackiej pod Nr 1578, za nagrodą.

Zaginęły trzy 5te części Losu Nr 10,957. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Kantoru Loterji P. Miler, w Rynku Starego-Miasta mieszkającego.

Dwie piątki Nr 18,639 i 20,309, wzięte w Kantorze Loterji Nelkena, do niniejszej Loterji na nazwisko Wosińskiego zapisane i opłacone, zaginęły. Ostrzega się przeto, iż stosowne zastrzeżenie w rzeczonym Kantorze uczyniono.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby Panieńskie.—Floryna.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur*. (P. *Swift*, przedstawi główną rolę).

Dziś w Kawiarni w Zajeździe Białostockim, przy ul: Bielańskiej, Amatorzy Billardu zbierają się na pulę.— Tamże codziennie losowanie Obrazów olejnych, Xiążek, Nót; a jutro Wieczór Literacki bez Muzyki.

Jutro, w Zakładzie Piwa Bawarskiego z Browaru Haberbusch, Schile et Klawe, w domu Łagiewnickich, obok Ratusza Nr 463, dostać będzie można na Kolację: Pekeflejszu z grochem, Zrazów polskich odbijanych z kaszą tajoną, i Wątróbki cielęcej smażonej; przyczem Muzyka Wrocławska będzie uprzyjemniać chwile Szan: Gościom; na co zaprasza jak najuprzejmiej, W. Anders.

Dziś, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Królewskiej, w domu P. Kielca pod Nr 1064, Orkiestra pod Dyrekcją P. *Rajczak*, wykonywać będzie najnowsze dzieła muzyczne; przytem dostać można Piwa Bawarskiego na kufle, z fabryki P. Naimskiego; oraz różnych Napojów i Przekąsek.— K. J.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **PLAN** do 89 Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.